

Sankcje USA wobec Nord Stream 2 weszły w życie

21 grudnia 2019

Sankcje wobec gazociągów Nord Stream 2 i Tureckiego Potoku weszły w życie. Jak poinformował amerykański Departament Skarbu, firmy, które uczestniczą w projekcie, powinny natychmiast przerwać budowę. W piątek 20 grudnia prezydent USA Donald Trump podpisał ustawę o budżecie Pentagonu na 2020 rok. Wpisano w nią m.in. sankcje na firmy budujące gazociąg Nord Stream 2.



Szwajcarsko-holenderska firma Allseas biorąca udział w budowie Nord Stream 2 zawiadomiła w nocy z piątku na sobotę, że wstrzymała prace przy budowie rurociągu. Firma oczekuje niezbędnych wyjaśnień prawnych, technicznych i dotyczących środowiska naturalnego od odpowiednich instytucji amerykańskich. „Aby spełnić warunki wstrzymania prac wymienione w tym punkcie (punkt 7503 ustawy o budżecie obronnym – red.), strony, które świadomie sprzedawały, leasingowały lub wynajmowały statki do układania rur na głębokości ponad 100 funtów i więcej poniżej poziomu morza przy budowie Nord Stream 2 i Tureckiego Potoku, mają natychmiast wycofać te statki z prac związanych z budową” – podkreślono w dokumencie.

Ograniczenia będą miały również zastosowanie wobec statków uczestniczących w „projektach następujących po którymkolwiek z nich”. Jednocześnie dopuszcza się „rzetelne wyjątki”, jeśli wstrzymanie prac zajmie trochę czasu, aby zapewnić bezpieczeństwo rurociągowi, załogom statków i innym osobom, a także chronić środowisko przed „znacznymi szkodami”. Amerykańscy sekretarze stanu i skarbu muszą w ciągu 60 dni od wejścia w życie dokumentu przedłożyć swoje propozycje

dotyczące nakładania sankcji komitetom profilowym Kongresu.

Republikański senator Rand Paul powiedział wcześniej, że sankcje uderzą w szwajcarską firmę Allseas oraz we włoski Saipem. Sankcje będą też obowiązywać wobec przedstawicieli i firm z Austrii, Niemiec, Holandii, Francji, Finlandii i Szwecji.

Reakcja kanclerz Niemiec Angeli Merkel na wprowadzenie przez Waszyngton sankcji przeciw gazociągowi Nord Stream 2 to „wyraźne wypowiedzenie wojny” prezydentowi Stanów Zjednoczonych Donaldowi Trumpowi, pisze niemiecki tabloid „Bild”. „Merkel nie będzie tolerować tego, że USA stają na przeszkodzie projektowi gazociągu, który cieszy się jej poparciem” – zaznaczono w artykule. Autor materiału wyraził jednocześnie przekonanie, że budowy gazociągu nie da się już zablokować i niebawem zostanie zakończona. W ubiegłą środę Merkel powiedziała, że Berlin jest przeciwny sankcjom eksterytorialnym USA i zamierza „zdecydowanie omawiać” kwestię ograniczeń Waszyngtonu, nałożonych na Nord Stream 2.

Co na to Rosjanie? „Sankcje oczywiście utrudnią realizację projektu. Szwajcarska firma Allseas, na którą spadnie główny cios, obecnie szuka odpowiedzi na pytanie, jakie zastosowanie będą mieć sankcje. Ale sankcje nie powstrzymają projektu. Rozwiązanie zostanie znalezione i projekt zostanie ukończony” – powiedział Oleg Morozow, członek Komisji ds. Zagranicznych Rady Federacji Rosji. Jak podkreślił, jest to wojna nie tyle z Rosją, co z Europejczykami i europejskimi firmami. „Niemcy, jak wiadomo, kategorycznie sprzeciwiają się sankcjom” – przypomniał senator.

Wcześniej rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa po wprowadzeniu amerykańskich sankcji wobec Nord Stream 2 i Tureckiego Potoku powiedziała, że państwo z długiem publicznym w wysokości 22 bilionów dolarów zabrania innym rozwijać swoją gospodarkę. „Amerykańska ideologia życia na kredyt nie wytrzymała globalnej konkurencji, co regularnie potwierdza

Departament Skarbu USA, wydając nowe ekonomiczne nakazy aresztowania” – napisała Zacharowa na „Facebooku”. „Już niedługo zażądają natychmiastowego zaprzestania oddychania. I wielu wypełni (żądanie)” – dodała.

Projekt Nord Stream 2 przewiduje budowę dwóch nitek gazociągu o łącznej przepustowości 55 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie od wybrzeża Rosji przez Morze Bałtyckie do Niemiec. Gazociąg będzie przebiegał przez wody terytorialne lub wyłączne stref ekonomicznych Rosji, Finlandii, Szwecji, Danii i Niemiec. Realizację projektu wspierają Niemcy i Austria, które są zainteresowane niezawodnymi dostawami paliwa, a także Norwegia, której rząd posiada 30 procent udziałów Kvaerner, jednego z wykonawców robót budowlanych.

Polska, Łotwa, Litwa, a także Ukraina, która nie chce tracić przychodów z tranzytu rosyjskiego gazu, sprzeciwiają się budowie Nord Stream 2. USA również utrudniają realizację rosyjskiego projektu, ponieważ chcą dostarczać swój skroplony gaz ziemny do Europy.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net